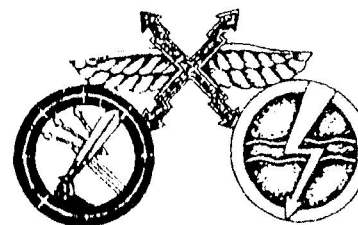


Maj 1998 r.



ŚWIATOWY ZWIĄZEK
POLSKICH ŻOŁNIERZY ŁĄCZNOŚCI
ZARZĄD GŁÓWNY

05-131 Zegrze
r-k bieg. w XV O/PKO bp WARSZAWA

Nr 10201156-192008-270-1-111

KOMUNIKAT Nr 10



20 grudnia 1997 roku zmarł w Warszawie pułkownik w stanie spoczynku **Tadeusz WIERNIKOWSKI**.

Odszedł od nas mądry i szlachetny człowiek, prawy żołnierz i gorący patriota. Był współzałożycielem i Przewodniczącym Rady Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności. Prezesem Oddziału „Warszawa-Świętokrzyska” naszego Związku oraz aktywnym członkiem Koła ZBZZ przy Szefostwie Wojsk Obrony Przeciwcemniczej, gdzie pełnił służbę przed odejściem w stan spoczynku. Był zaw-

szem przydatny dla otoczenia i uczynny dla wszystkich potrzebujących Jego rady i pomocy. Pomimo podeszłego wieku i nienajlepszego zdrowia brał

aktywny udział w życiu organizacji kombatanckich gdzie cieszył się olbrzymim szacunkiem i poważaniem. Wszyscy odczuliśmy boleśnie jego odejście. Pozostaje w naszej pamięci jako wzór człowieka - żołnierza i społecznika.

Pogrzeb Pułkownika Tadeusza WIERNIKOWSKIEGO odbył się 29 grudnia 1997 roku na starym Cmentarzu Powązkowskim z asystą wojskową i przyudziale ponad dwustu przyjaciół i kolegów (w tym kilku generałów). Uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza odprawiało dwóch kapłanów. Przy trumnie pokrytej kwiatami, wartę honorową pełnili żołnierze z kompanii reprezentacyjnej Wojska Polskiego. Po wyprowadzeniu zwłok z kościoła, uformował się kondukt żałobny, na czele którego maszerowała orkiestra, sztandar i kompania reprezentacyjna. Za trumną, żołnierze nieśli odznaczenia Zmarłego. Ponieważ był chowany w mundurze, na trumnie spoczywała czapka pułkownika. Przy dźwiękach marsza żałobnego kondukt dotarł do rodzinnego grobowca, gdzie nastąpiło pożegnanie naszego nieodżałowanego przyjaciela i towarzysza broni.

W imieniu Szefostwa Wojsk Obrony Przewodniczący, gdzie Pułkownik Wiernikowski spędził ostatnie lata służby, pożegnał Go zastępca szefa tej instytucji. Po nim zabrał głos przewodniczący koła ZBZZ płk Adam JANIK. W imieniu wszystkich łącznościowców pożegnał Zmarłego prezes Zarządu Głównego SZPŻŁ, płk Stanisław MARKOWSKI. Przedstawił najważniejsze fragmenty Jego drogi życiowej, na której punktem zwrotnym było Zegrze gdzie podchorąży WIERNIKOWSKI rozpoczął służbę Polsce w żołnierskim mundurze i dla którego żywił, do ostatka, gorący sentyment. Przypominał udział Zmarłego w kampanii wrzesniowej oraz w konspiracji i wreszcie Jego powojenną służbę w Wojsku Polskim zakończoną aktywną pracą w organizacjach kombatanckich. Na końcu złożyła hołd Zmarłemu por. Felicja BAŃKOWSKA, która pożegnała Go w imieniu Oddziału Warszawa „Świątokrzyska” SZPŻŁ podkreślając Jego olbrzymie zasługi dla procesu organizowania się kombatanatów łączności oraz ich integracji ponad podziałami, w jednym związku, skupiającym łącznościowców i tych w kraju i tych rozsianych po całym świecie.

I wreszcie nastąpił ostatni akt tej żałobnej ceremonii. W huku salw honorowych, przy dźwiękach orkiestry wojskowej i przed pochylonym sztandarem, trumna ze zwłokami Pułkownika Tadeusza WIERNIKOWSKIEGO spoczęła w rodzinnym grobowcu, który natychmiast został pokryty stosami wieńców i wiązanek kwiatów. Przychylił łos, sprawił, że ten żołnierz, w odróżnieniu od wielu swoich przyjaciół i kolegów, spoczął w polskiej ziemi, którą tak ukochał

I. Z ŻYCIA ZWIĄZKU

7 stycznia 1998 r. odbyła się w Zegrzu narada władz naczelnych Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności. Udział wzięli:

- v-przewodniczący Rady - kol. Bernard MIENKOWSKI;
- członek Rady - kol. Felicja BAŃKOWSKA;
- członek rady - kol. Władysław URBAŃSKI;
- prezes Zarządu Głównego - kol. Stanisław MARKOWSKI;
- v-prezes Zarządu Głównego - kol. Janusz FAJKOWSKI;
- członek Zarządu Głównego - kol. Bolesław GREJCZ;
- członek Zarządu Głównego - kol. Tadeusz SKOCZEK;
- przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej
- kol. Ryszard KAŁAMAGA;
- członek Głównej Komisji Rewizyjnej - kol. Julian SICIARZ;
- przewodniczący Sądu Koleżeńskiego - kol. Mieczysław KLUKA;
- członek Sądu Koleżeńskiego - kol. Andrzej SIEKIERSKI.

Do udziału w naradzie zaproszono również mieszkających w Warszawie aktywnych członków Związku nie uczestniczących we władzach naczelnych. Na tej zasadzie wzięli udział w naradzie kol. kol.: Janina BORKOWSKA, Józef WOŁOSZCZUK, Tadeusz ZIENTEK i Władysław ŻYCHOWSKI. Obecny był także, na naszą prośbę, ppłk mgr Andrzej JASIŃSKI - przedstawiciel Komendanta CSŁiL.

Gościem honorowym naszego zgromadzenia była Pani dr Ewa DOBIECKA-JODŁOWSKA żona płk prof. Józefa JODŁOWSKIEGO przedwojennego artylerzysty a zarazem szwagierka płk. prof. Stefana JODŁOWSKIEGO - znakomitego, przedwojennego i konspiracyjnego łącznościowca, mieszkającego w Stanach Zjednoczonych. (Pełniejsze dane biograficzne płk. prof. S. Jodłowskiego podaliśmy w Komunikacie nr 6). Pani Ewa jest sekretarzem Rady „Fundacji prof. J. Jodłowskiego na rzecz popularyzacji tradycji artylerii WP” a obecnie organizuje „Fundację prof. Stefana Jodłowskiego na rzecz popularyzacji tradycji Wojsk Łączności WP”. Zbieżność celów tej fundacji z zapisami statutu naszego Związku

wskazuje na konieczność nawiązania ścisłej współpracy między naszymi organizacjami.

Obradom przewodniczył kol. MARKOWSKI. Na wstępie uczczono pamięć zmarłego przewodniczącego Rady płk Tadeusza WIERNIKOWSKIEGO. Prowadzący obrady podkreślił Jego olbrzymie zasługi dla zjednoczenia środowisk kombatanatów łączności czego efektem było powstanie naszego Związku. Mówił o ogromnym autorytecie zmarłego i Jego pracy na stanowisku przewodniczącego Rady. Pamięć zmarłego Przewodniczącego Związku uczczono minutą ciszy.

W dalszym ciągu obrad prezes Zarządu Głównego przedstawił problemy organizacyjne i kadrowe Związku, stan i perspektywy Muzeum Wojsk Łączności, problemy wydawnicze i finansowe Związku (skarbnik - kol. Olszewski był nieobecny ze względu na stan zdrowia) a także stan realizacji uchwał II Walnego Zjazdu.

A oto zasadnicze wątki wystąpienia prezesa:

O problemach organizacyjnych i kadrowych. Po likwidacji WSOWI, i przejęciu koszar przez Centrum Szkoleni Łączności i Informatyki status prawny siedziby Związku pozostał nie zmieniony. Komendant Centrum płk dypl. Jerzy CIEGLAREK wykazał wielkie zainteresowanie naszymi problemami i zadeklarował wolę pomocy i współpracy przy realizacji statutowych zadań Związku. Ta deklaracji znajduje potwierdzenie w codziennych kontaktach z kierowniczą kadrą Centrum, która życzliwie traktuje nasze bieżące potrzeby.

Stan liczebny naszej organizacji jest trudny do określenia. W Zarządzie Głównym są złożone 153 deklaracje. Oprócz tego utrzymuje z nami stały kontakt kilkanaście osób, które nie złożyły deklaracji i nie płacą składek lecz garną się do naszego środowiska. O liczebności Związku Łącznościowców w Londynie - który jest autonomicznym oddziałem naszego Związku, nigdy nie mieliśmy pełnych danych gdyż tam nie obowiązują podobne do naszych zasady ewidencji. Liczbę członków określano tam zawsze na podstawie

wpłat na cele Związku i na fundusz wydawniczy. Na tej podstawie szacowano tą liczbę, w kolejnych latach na kilkaset osób (w 1990 r. - około 600, w 1995 r. - około 300). Oprócz autonomicznego oddziału w Londynie mamy w kraju dwa oddziały w Warszawie i koło w Śremie. Około 80 członków w kraju jest rozproszonych na całym jego obszarze i nie tworzy samodzielnych organizacji terenowych. Liczebność Związku utrzymuje się od dłuższego czasu na niezmiennym poziomie. W 1997 roku przystąpiło do nas 8 nowych członków a zmarło w tym czasie 7 osób. W dalszym ciągu nie zdołaliśmy dotrzeć szerzej do środowiska Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych, które powinno stanowić podstawę naszego liczebnego rozwoju. Coraz częściej napotykamy trudności z wyborami do władz różnych szczebli naszego Związku. Łącznościowcy chcą do nas należeć, być wśród swoich, spotykać się z kolegami i koleżankami z lat młodości i wspólnej służby ale już nie chcą a czasami wręcz nie mogą poświęcać się pracom organizacyjnym. Ten problem narasta i będzie wymagał rozpatrzenia przez nasz najbliższy Walny Zjazd.

Nasz Związek jest organizacją „w mocno podeszłym wieku”. Tylko na podstawie danych z deklaracji członkowskich można policzyć 44 osoby powyżej 78 roku życia, około 100 osób w przedziale 59 - 77 lat oraz 9 osób - 58 lat i mniej. Seniorem zaewidencjonowanych członków Związku jest mjr mgr inż. Kazimierz MALINOWSKI urodzony 28.06.1908 r. Z tego samego rocznika mamy jeszcze: Juzistkę koleżankę Olę PUSZKAR (Pani Olgo - przepraszam za niedyskrecję) i kapitana Włodzimierza NIEŚCIEROWICZA.

Biorąc pod uwagę wszystko co zostało powiedziane o sytuacji organizacyjnej i kadrowej Związku, można zadać sobie pytanie: na jakiej zasadzie to wszystko jeszcze funkcjonuje? Otóż wszystko opiera się na działalności garstki zapaleńców, którzy nie szczędzą czasu i resztek energii dla spraw związkowych. Nieodżałowany kol. WIERNIKOWSKI, członkowie Rady kol. kol. BANKOWSKA i MIENKOWSKI, członkowie Zarządu Głównego kol. kol. MERTA, OLSZEWSKI i SKOCZEK a także koleżanki

i koledzy działający w zarządach kół i oddziałów - to są ludzie, dzięki którym Związek funkcjonuje. Im się należą wyrazy najwyższego uznania

Wielka szkoda, że takie stwierdzenie nie znalazło się w wystąpieniu prezesa Zarządu Głównego kol. Stanisława Markowskiego o czym ze skrupułą donosi redaktor Komunikatów S. Markowski.

O stanie i perspektywach Muzeum Wojsk Łączności. Zbiory dokumentów w naszym Muzeum systematycznie rosną. Ostatnio przekazał nam część swoich zbiorów p. mjr Kazimierz MALINOWSKI autor fundamentalnego dzieła pt. „**Żołnierze łączności walczącej Warszawy**” oraz kilku innych książek zawierających wspomnienia łącznościowca z okresu ruchu oporu. Gromadzimy kopie dokumentów z zakresu historii Wojsk Łączności znajdujących się w CAW, CBW oraz w Instytucie gen. Sikorskiego w Londynie. Cenne dokumenty i opracowania dotyczące Wojsk Łączności w Wojsku Polskim na wschodzie przekazał nam p. płk Ryszard PIOTROWSKI znakomity dowódca i wykładowca Oficerskich Szkół Łączności w Zamościu, Sieradzu i Zegrzu. Dzięki ofiarności łącznościowców zgromadziliśmy już kilkadziesiąt tysięcy stron różnych dokumentów, ponad 30 kronik i albumów ze zdjęciami oraz kilkaset pojedynczych zdjęć z różnych okresów historycznych. Niepokojąco wolno przebiega porządkowanie i ewidencjonowanie tych zasobów archiwalnych.

Pomimo tego nasze archiwum jest coraz częściej wykorzystywane przez autorów pracujących nad historią Wojsk Łączności a także przez osoby poszukujące śladów po dawnych łącznościowcach i oddziałach łączności. Zbiory służą również do opracowywania naszych własnych wydawnictw.

W związku z osadzeniem w Zegrzu CSŁiL zachodzi konieczność przeorganizowania Sali Tradycji WSOWŁ oraz modernizacji pomieszczeń Muzeum Wojsk Łączności. Powstał również problem zmiany charakteru obelisku, który miał upamiętnić zakończenie łącznościowej tradycji Zegrza. Na szczęście ta tradycja jest kontynu-

owana i wzniesiony, staraniem nas wszystkich oraz Komendy WSOWŁ obelisk musi być w nią wkomponowany.

O problemach wydawniczych. Statut naszego Związku w rozdziale III pkt.5 nakłada na nas obowiązek popularyzacji historii Wojsk Łączności. Staramy się to czynić w wydawanych 2 razy w roku Komunikatach, gdzie publikujemy życiorysy łącznościowców. Niestety, coraz częściej są one zamieszczane w rubryce „z żałobnej karty”. Historii poświęcone są w całości Biuletyny Łącznościowca, które staramy się zamienić w Przegląd Łączności.

Po wieloletnich staraniach doprowadziliśmy wreszcie do wydania pierwszej książki o historii Wojsk Łączności. Na ten niewątpliwy sukces złożyły się wysiłki i ofiarność wielu ludzi. Wymienić tu trzeba: autora I tomu p. mjr rez. dr Zbigniewa WIŚNIEWSKIEGO (były wykładowca w WSOWŁ), p. doc. Jerzego PYRGAŁĘ z Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych (syn łącznościowca z 1920 r.), który „wywalczył” dla nas, skromne co prawda ale niezbędne pieniądze, wydawcę p. Zbigniewa MERKERTA (były żołnierz 9 pułku łączności), który za te małe pieniądze podjął się wydać książkę i wreszcie kolegów z Rady i Zarządu Głównego naszego Związku, którzy wytrwale zabiegali o doprowadzenie całej sprawy do szczęśliwego finału. Pięknie wydana książka liczy 180 str. w tym 12 załączników oraz indeks nazwisk prawie 300 łącznościowców. Zawiera również 38 zdjęć obrazujących opisywany okres historii Wojsk Łączności. Tytuł książki brzmi: „**Wojska łączności w latach 1914 - 1920**”. Jest to pierwsza część pierwszego tomu historii Wojsk Łączności. Część druga tego tomu obejmie lata 1921-1939 wraz z Kampanią Wrześniową, a część trzecia będzie poświęcona szkolnictwu i technice Wojsk Łączności w tym okresie. Ze względu na stan zaawansowania pracy autora, jest prawdopodobne, że część trzecia zostanie wydana przed częścią drugą co nie powinno przeszkadzać czytelnikom.

W opracowaniu jest tom II naszej historii opisujący udział łącznościowców w walkach Polskich Sił Zbrojnych na zachodzie w latach 1939 - 1946. Autorem tego tomu jest p. mjr mgr Mieczysław WISNIEWSKI, który w poszukiwaniu dokumentów już dwukrotnie odwiedzał Instytut gen. Sikorskiego w Londynie korzystając z opieki naszych londyńskich kolegów oraz z życzliwości pracowników Instytutu. Szczególna wdzięczność z naszej strony należy się Prezesowi Instytutu Panu rtm Ryszardowi DEMBIŃSKIEMU oraz szefowi tamtejszego archiwum Panu mgr Andrzejowi SUCHCICOWI, którzy okazują autorowi nieocenioną pomoc w dotarciu do bogatej dokumentacji niezbędnej do opracowania książki. Uzyskaliśmy pomoc ze strony Towarzystwa Dobroczynności Popierania Polskiej Kultury i Oświaty w Londynie (skrót angielski PAFT), która przyznała autorowi 500 funtów na prowadzenie badań. Pierwsza część tego tomu będzie gotowa do druku już w połowie bieżącego roku. Nie wiemy jeszcze kiedy będzie wydana.

Nie mamy jeszcze autorów tomu III o wojskach łączności Wojska Polskiego w latach 1943-1990 oraz tomu IV - o łączności w okresie konspiracji.

O finansach Związku. Ze względu na nieobecność skarbnika - kol. Olszewskiego (rekonwalescencja po powrocie ze szpitala), problemy finansowe przedstawił prezes. Stan posiadania na naszym koncie bankowym wynosił około 9.000 zł. Oprócz składek członkowskich i darowizn, złożyły się na to sumy zebrane na budowę obelisku upamiętniającego łącznościowe tradycje Zegrza i nie wykorzystane zgodnie z przeznaczeniem. Była to suma około 5.000 zł. Ponieważ wyczerpały się zapasy znaczków organizacyjnych, postanowiono zakupić jeszcze 25 szt. Ich cena wzrosła z 15 do 25 zł. Mamy zobowiązania w stosunku do członków, którzy wpłacali na fundusz wydawniczy wobec czego musimy zakupić pierwszą książkę o historii Wojsk Łączności (ostatecznie zakupiono 100 egz. po 15 zł.). Część tych książek będzie przekazana osobom i instytucjom

wspierającym nasz Związek, reszta rozesłana naszym członkom w kraju i za granicą. W dalszej perspektywie trzeba przewidzieć konieczność kontynuowania działalności wydawniczej za własne, związkowe pieniądze.

O realizacji uchwał II Walnego Zjazdu Związku. Zadania statutowe, w tym ustalenia przyjęte na II Walnym Zjeździe są w zasadzie realizowane. Wyjątek stanowią punkty 6 i 7 uchwały mówiące o „zbadaniu możliwości ufundowania sztandaru Związku” oraz „rozważenia celowości ustanowienia Krzyża ŚZPŻŁ”. Zarząd nie znalazł czasu żeby zająć się tymi sprawami i pewnie będzie się musiał gęsto tłumaczyć na następnym zjeździe.

Po wystąpieniu prezesa, zabrała głos Pani Ewa DOBIECKA - JODŁOWSKA, która - w obszernym wystąpieniu - przedstawiła zasady funkcjonowania i dotychczasowe osiągnięcia Fundacji Na Rzecz Popularyzacji Tradycji Artylerii. Mówiła o pozyskiwanych sponsorach finansujących działalność Fundacji a także o ścisłej współpracy z Szefostwem Artylerii i Wojsk Rakietowych oraz z jednostkami artylerii. Poinformowała zebranych o stanie prac organizacyjnych zmierzających do powołania takiej fundacji dla łączności, której inicjatorem jest płk prof. Stefan JODŁOWSKI. Ostateczna wersja statutu fundacji jest już złożona w sądzie i czeka na rejestrację. Energia i przebojowość Pani Ewy stwarza nadzieję na szybkie przebrnięcie przez wszystkie procedury legislacyjne oraz organizacyjne i wtedy będziemy dążyli do nawiązania ścisłej współpracy z fundacją dla realizacji naszych wspólnych celów w zakresie popularyzacji historii i tradycji Wojsk Łączności. Od charakteru tej współpracy będą uzależnione w dużej mierze formy działalności naszego Związku, o czym mieliśmy rozstrzygnąć w czasie naszej narady. Wypracowane w tym zakresie propozycje, będą przedstawione do akceptacji kolejnemu walnemu zjazdowi delegatów, który - zgodnie ze statutem - winien się odbyć w przyszłym roku.

Ponieważ statut tej „łącznościowej” fundacji będzie oparty o sprawdzony już statut artyleryjski”, jest szansa na szersze niż dotychczas. wspar-

cie naszych działań ze strony organów kierowniczych Wojsk Łączności. Szef Sztabu Generalnego wyrażając zgodę na powołanie fundacji, zobowiązał ówczesnego Szefa Wojsk Łączności i Informatyki gen. CIEŚLEW-SKIEGO do wspomagania i sprawowania nadzoru nad jej działalnością. Rozumiemy dobrze, że dziś najważniejszą sprawą dla naszych kolegów w mundurach jest przygotowanie Wojsk Łączności do integracji z NATO ale ten proces powinien być połączony z umacnianiem własnej tożsamości i świadomością naszych tradycji. Tu jest nasza szansa na szerszą współpracę z instytucjami i jednostkami Wojsk Łączności.

Po wystąpieniu Pani JODŁOWSKIEJ, przerywanym często pytaniami i wymianą poglądów, przystąpiono do wyboru Przewodniczącego Rady Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności. Wybór był trudny wcale nie ze względu na nadmiar kandydatów. Na sali znajdowało się grono najbardziej aktywnych członków lecz nikt nie palił się do objęcia zaszczytnej funkcji w obawie przed nadmiarem obowiązków. Każdy z uczestników narady pełni już jakieś funkcje, w którejś z licznych organizacji kombatanckich. Po dłuższej wymianie zdań, pod naciskiem „łagodnej perswazji” koleżanek i kolegów, zgodził się na przyjęcie dodatkowych obowiązków - kol. płk mgr inż. Władysław URBAŃSKI. W ten sposób naczelna władza naszego Związku trafiła w godne ręce.

Nowy Przewodniczący Rady swoją błyskotliwą służbę wojskową zakończył na stanowisku Komendanta WSOWŁ. W 1984 roku został zmuszony przez ówczesne kierownictwo polityczne wojska do odejścia ze służby, za „grzechy” swego syna, który przebywając legalnie za granicą, nie wrócił do kraju po ogłoszeniu stanu wojennego. Po odejściu z wojska, kol. URBAŃSKI kierował kilka lat Państwową Inspekcją Radiową, organem nadzorującym porządek w eterze. Na naszym pierwszym zjeździe został Prezesem Zarządu Głównego Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności. Kierował pracami Zarządu w najtrudniejszym okresie kształtowania się struktur Związku i wypracowywania form jego działalności. Na drugim zjeździe zrezygnował z prezesury ze względu na konieczność poddania się dłuższemu leczeniu. Od 7 stycznia 1998 roku kieruje pracą Rady Związku.

Nowemu Przewodniczącemu Rady składamy serdeczne gratulacje i życzymy sukcesów na kolejnym stanowisku wymagającym energii i społecznikowskiego zacięcia.

☞ 18 i 19 października 1997 r. przybyła do CSŁiI grupa absolwentów pierwszej po wojnie promocji oficerów łączności jaka odbyła się na wyzwolonej, polskiej ziemi. Promocja odbyła się 19 maja 1945 r. w OSŁ w Zamościu. Promowano wtedy 299 podporuczników i 94 chorążych (to był wówczas pierwszy stopień oficerski). Teraz w Zegrzu zebrali się 16 starszych panów, którzy powspominali swoje podchorążackie dzieje oraz długie lata służby jakie spędzili w oddziałach i instytucjach Wojsk Łączności. Zwiedzili obiekty Centrum oraz Muzeum Wojsk Łączności. Wysłuchali fragmentów odkrywanej w ostatnich latach historii Wojsk Łączności oraz krótkiej na razie historii naszego Związku. Z uznaniem i aprobatą przyjęli do wiadomości informacje o naszych staraniach zmierzających do opracowania i wydania historii Wojsk Łączności. Obecni byli m.in.: gen.dyw. Marian PASTERNAK oraz pułkownicy: Zbigniew ANDRUCHOW (organizator spotkania), Włodzimierz CZARKOWSKI, Romuald KĘDZIERSKI, Stanisław KISIELEWSKI, Adam KOCHAN, Józef WOŁOSZCZUK oraz Ryszard PIOTROWSKI, który był promowany w 1944 r. jeszcze w Rjazaniu a w Zamościu był d-cą plutonu podchorążych. Z okazji tej wizyty pozyskaliśmy grono znakomitych sympatyków gotowych wspierać naszą działalność. Są już pierwsze rezultaty tej gotowości. Otóż płk PIOTROWSKI przekazał do naszego Muzeum 200 stronicowy maszynopis pracy płk Antoniego SAROSIEKA zawierający obszerną historię łączności w latach 1943-45 w Wojsku Polskim na wschodzie. *Dziękujemy!*

☞ 17 listopada 1997 r. Szef Wojsk Łączności i Informatyki gen. bryg. Wojciech WOJCIECHOWSKI przyjął u siebie Zarząd Główny naszego Związku. W czasie spotkania przedstawiliśmy generałowi stan Związku i problemy z jakimi się borykamy oraz zamierzenia na najbliższą przyszłość. Uzyskaliśmy zapewnienie wspierania naszej działalności oraz deklarację pomocy w ramach możliwości Szefostwa. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że to nie były gołosłowne deklaracje. **Dziękujemy!**

☞ 4 lutego 1998 r. odwiedziła nas Pani Hanna JEDLIŃSKA ps. „Sabcia” wraz z bratem p. Andrzejem PASZKOWSKIM. Pani Hanna była w konspiracji łączniczką batalionu radiotelegraficznego „ISKRY” a później została żoną dowódcy kompanii „ORBIS” tego batalionu - kpt. Aleksandra JEDLINSKIEGO. Obecnie, kontynuując pracę zmarłego męża, p. Jedlińska próbuje odtworzyć wykaz nazwisk żołnierzy batalionu radiotelegraficznego i poszukuje wszelkich danych, które umożliwiłyby wykonanie tego ambitnego zamierzenia. Zwracamy się do wszystkich, którzy dysponują jakimikolwiek informacjami na ten temat o kontakt na adres:

Andrzej Paszkowski
ul. Kolejowa 5 „Kozłówka”
05-120 Legionowo
tel. 774-55-04

Po zakończeniu pracy postaramy się wydać pełny spis łącznościowców batalionu „ISKRY” wraz z nazwiskami tych osób, które przyczyniły się do jego powstania.

☞ 26 marca b.r. złożył nam wizytę p. Jerzy KOCOT honorowy członek naszego Związku, który od lat pracuje nad odtworzeniem historii kursów „Juza”, które były organizowane w Zegrzu w latach 1927 - 1936. Uczestniczkami kursów były kobiety, które podlegały później mobilizacji i brały udział w wojnie. P. Kocot doprowadził do zjazdu Juzistek w 1991 r. Obecnie, na podstawie zgromadzonych dokumentów, powstał 200 stronicowy maszynopis książki opisującej dzieje kursów oraz ich uczestniczek. Jest gotowy materiał - nie ma pieniędzy na jego wydanie. Autor szuka sponsorów w kraju i za granicą. Wszędzie napotyka wiele życzliwości ale nie napotkał jeszcze pieniędzy. Gorąco życzymy powodzenia temu przedsięwzięciu ale też nie mamy pieniędzy.

☞ Od kilku miesięcy - z inicjatywy kol. płk Tadeusza POPLAWSKIEGO - trwają prace nad odtworzeniem historii łączności w Wojskowej Akademii Technicznej. W ramach tej pracy chcemy m.in. skompletować wykaz łącznościowców - absolwentów WAT. Uzyskaliśmy w tym zakresie nieocenioną pomoc ze strony Szefa Oddziału Kształcenia WAT płk.dr.inż. Antoniego MOSSORA, który jest przedstawicielem bratnich Wojsk Inżynierskich. Serdecznie dziękujemy za życzliwą pomoc. Czarną robotę wyszukiwania nazwisk z obszernych wykazów, wykonuje z wielką skrupulatnością kol. płk Kazimierz MERTA absolwent WAT. Swoją pomoc obiecał p. płk Ryszard PIOTROWSKI wieloletni pracownik tej uczelni. Chcielibyśmy wykonać całą pracę do końca b.r. i wtedy zaczniemy publikować składy kolejnych roczników.

☞ Z inicjatywy mieszkańca Wołomina a członka naszego Związku kol. sierż. Józefa BLESZYŃSKIEGO w Wieściach Podwarszawskich nr 15/1998 ukazał się artykuł poświęcony genezie powstania Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności. Nasze opracowanie na ten temat zamieszczone w Biuletynie nr 1/93 oraz zdjęcie zbiorowe uczestników II Zjazdu Związku - zawisło w gablocie Urzędu Miasta i Gminy Wołomin. W ten sposób mieszkańcy miasta a wśród nich może i ci którzy pamiętają dzieje konspiracyjnej łączności Obwodu AK „RAJSKI PTAK” mogą się dowiedzieć o istnieniu i zadaniach naszego Związku.

Kol. BLESZYŃSKI jest aktywnym członkiem kilku organizacji kombatanckich a w grudniu 1997 r. został odznaczony przez prezydenta Warszawy Medalem Pamiątkowym Czterechsetlecia Stołeczności Warszawy. *Serdeczne gratulacje!*



☞ Jak co roku informujemy czytelników o aktywności finansowej naszych członków.

A oto lista tych, którzy oprócz składek wpłacili na fundusz wydawniczy lub fundusz ogólny Związku :

– Jerzy Jędrzejewski	50,00 zł
– Olga Puszkas	376,00
– Izabela Nowicka-Kuczyńska	26,00
– Edward Jedynak	26,00
– Wacław Malinowski	12,00
– Antoni Hołownia	20,00
– Jacek Kijak	18,00
– Władysław Urbański	16,00
– Antoni Ordan	35,00
– Edward Kondys	60,46
– Jerzy Brzostyński	26,00
– Jerzy Ochremienko	50,00

– Kazimierz Moskwa	6,00
– Mikołaj Pankiewicz	72,03
– Antoni Rogoziński	87,00
– Mieczysław Jung	20,00
– Bolesław Sokół	20,00
– Jerzy Borowski	26,00
– Czesław Kamiński	368,47
– Henryk Tonkiel	26,00
– Michał Laskowski	26,00
– Koło ŚZPŻŁ Śrem	30,00
– Józef Bleszyński	26,00
– Bogdan Kielczewski	16,00
– Wanda Zwierzyńska	271,31
– Stefan Jodłowski	178,00

(Te pojedyncze grosze pochodzą z przeliczeń walut obcych na polskie złotówki).

Jednocześnie niektórzy z kolegów, przez niedopatrzenie nie uregulowali należnych składek. Należą do nich:

Henryk A. z W-wy, Stanisław B. z Nowego Dworu, Ryszard Ch. z Nowego Dworu, Lucjan Ch. ze Stalowej Woli, Kazimierz G. z Rzeszowa, Henryk G. z W-wy, Józef H. z Poznania, Zygmunt H. z Sulechowa, Zenon J. z W-wy, Adam K. z Zawiercia, Tadeusz R. z W-wy, Jerzy S. z Wrocławia, Aleksander W. z W-wy, Sylwester Z. ze Zgierza, Jan K. z Zielonej Góry.

Zaległości dotyczą 1997 r. a w niektórych przypadkach również roku 1996.



☞ Niezmordowany w poszukiwaniach fragmentów historii Zegrza p. Kazimierz SZYDŁOWSKI poszperał w zsywkach starych gazet oraz

w zbiorach kilku bibliotek i opracował obszerną notę biograficzną Wandy GERTZ pierwszej komendantki Kursów „Juza” jakie były organizowane w Zegrzu w latach 1927-1935. A oto skrót tego opracowania :

Wanda GERTZ urodziła się w Warszawie 13 kwietnia 1896 r. Wychowana na tradycjach Powstania Styczniowego od najmłodszych lat interesowała się wojskiem w przekonaniu, że tylko czyn zbrojny może przynieść niepodległość Ojczyźnie. W Gimnazjum Kizienkowej, które ukończyła w 1913 r., brała udział w tajnym ruchu skautowym i była plutonową w 4 drużynie im. Emilii Plater. W 1915 r. zgłosiła się do Warszawskiego Batalionu POW ale nie została przyjęta gdyż rozkaz Komendanta zabraniał przyjmowania do wojska kobiet. Przebrała się więc za chłopca i pod nazwiskiem Kazimierz Żuchowicz zgłosiła się do Legionów. W lutym 1916 r. została przyjęta do kompanii zapasowej a następnie przydzielona do baterii haubic w 1 pułku artylerii Legionów. W końcu roku została prawdopodobnie „zdemaskowana” i oddelegowana do pracy w POW w Warszawie. W grudniu 1917 r. za udział w demonstracji została aresztowana przez Niemców i skazana na 6 miesięcy więzienia. Wkrótce została zwolniona za kaucją.

Od kwietnia 1919 r. pracowała w Referacie Werbunkowo-Zaciągowym Dywizji Litewsko-Białoruskiej a od września tego roku została zastępczynią komendantki II Ochotniczej Legii Kobiet. Brała udział w walkach odwrotowych a następnie wraz ze swym oddziałem pełniła służbę garnizonową w Grodnie. W 1920 r., w ramach Armii Ochotniczej zaczęto formować bataliony dla obrony Warszawy. Jeden z takich batalionów sformowała Ochotnicza Legia Kobiet a dowódcą jednej z kompanii została ppor Wanda GERTZ. Warszawskie stowarzyszenia kobiece ufundowały kobiecemu batalionowi sztandar, który został poświęcony uroczystie w Katedrze św. Jana 12 sierpnia. 15 sierpnia batalion wyruszył na front i zajął obronę na południe od szosy grochowskiej. Następnego dnia nastąpił przełom w bitwie o Warszawę i bolszewicy rozpoczęli paniczny odwrót lecz batalion kobiecy trwał na pozycjach - zgodnie z rozkazem - do 25 sierpnia.

Po zakończeniu wojny zaczęto rozformowywać oddziały kobiece i organizować z nich różnego rodzaju formacje pomocnicze. W ramach tej

akcji zorganizowano w Centralnej Szkole Podoficerskiej Wojsk Łączności w Zegrzu kompanię telegrafistek Ochotniczej Legii Kobiet. Jedną z kursantek była Wanda GERTZ. Inauguracja kursu odbyła się 20 kwietnia 1921 r. Jak podaje dr Zbigniew Wiśniewski w książce pt. „75 lat kształcenia kadr łączności WP w Zegrzu” rozpoczęło naukę 53 kobiety. Praca była bardzo intensywna w wymiarze 35-37 godzin tygodniowo. Częste były przypadki zasłabnięcia spowodowane niedożywieniem. Mimo tego kurs - zakończony egzaminem 15 grudnia - ukończyło 51 kursantek, wśród nich Wanda GERTZ. Szef Łączności Naczelnego Dowództwa WP ppłk Jawor stwierdził, że „zapalem i pilnością (kursantki) wyróżniały się w nauce przedmiotów technicznych i wojskowych w stosunku do swoich kolegów mężczyzn”.

W 1927 r., z inicjatywy ówczesnego ministra spraw wojskowych a zarazem Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Marszałka Józefa Piłsudskiego, utworzono w Obozie Szkolnym Wojsk Łączności w Zegrzu - kurs telegraficzny „Juza” dla kobiet. Na komendantkę kursu powołano - doświadczony dowódcę oddziałów kobiecych - por. Wandę GERTZ. Pełniła tą funkcję do 1930 r. przekazując ją Elżbiecie Gliwicz-Daniłowskiej.

Nie wiemy na pewno jakie były losy naszej bohaterki do wybuchu wojny. W 1939 r. Wanda GERTZ brała udział w obronie Warszawy w ramach Wojskowego Przesposobienia Kobiet. Po kapitulacji wstępuje do ZWZ-AK i w 1943 r. organizuje kobiecy oddział dywersji „Dysk” i przyjmuje pseudonim „Lena”. W czasie powstania „Dysk” wchodził w skład zgrupowania ppłk Radosława. Walczył na Woli, Starówce i w Śródmieściu. Po upadku powstania 2 tys. kobiet żołnierzy idzie do niewoli. Prowadzi je Wanda GERTZ wyznaczona na ich komendantkę. Po wojnie pozostaje w Anglii mianowana przez władze brytyjskie inspektorką wszystkich kobiet-żołnierzy AK stacjonujących na północy Wielkiej Brytanii. W 1948r. zostaje zdemobilizowana. Jest chora. Ma raka wątroby. Pomimo to podejmuje pracę fizyczną w kuchni kolejowej. Tęskni za krajem i Warszawą. Umiera 10 listopada 1958 r. W Jej pogrzebie na cmentarzu South Ealing biorą udział liczni przyjaciele a także marszałkowa Aleksandra Piłsudska

oraz generalowie: Bór-Komorowski, Pełczyński i Sawicki. Pochowana została w mundurze wojskowym z garstką ziemi ojczystej u boku.

Rok później przyjaciele sprowadzili Jej ciało do kraju i pochowali na cmentarzu Wojskowym w alei 24, rząd 11, grób 17.

II. Z ŻYCIA WOJSK ŁĄCZNOŚCI

☞ 30 września 1997 roku, na placu zbiórek Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności w Zegrzu miała miejsce smutna uroczystość: zakończenie działalności Szkoły, która kontynuując przedwojenne tradycje sięgające 1919 roku, do tego właśnie dnia przygotowywała kadry oficerskie dla Wojsk Łączności Wojska Polskiego. Pogoda dostosowała się do nastroju zebranej na placu garstki kadry i pracowników cywilnych WSOWŁ. Było zimno i padał deszcz. Niebo płakało nad losem Zegrza. Na trybunie honorowej stanęli wykonawcy niezrozumiałej dla wszystkich decyzji władz państwowych o likwidacji Szkoły: Szef Wojsk Łączności i Informatyki oraz ostatni Komendant Szkoły. Plk Andrzej BARCZAK w krótkim wystąpieniu, nie ukrywając wzruszenia, przypomniał decyzję Rządu Rzeczypospolitej o „zniesieniu” WSOWŁ. nawiązał do jej 78-letniej tradycji i pożegnał swoich dotychczasowych podkomendnych. Gen. bryg. Wojciech WOJCIECHOWSKI, również w krótkich słowach podziękował komendzie, kadrze i pracownikom cywilnym za ich rzetelną pracę owocującą wysokim poziomem działalności merytorycznej Szkoły, przypomniał o kontynuacji kształcenia oficerów w Wojskowej Akademii Technicznej oraz wyraził nadzieję, że pracownicy Szkoły znajdują satysfakcjonujące zatrudnienie w warunkach likwidacji ich dotychczasowego miejsca pracy i służby.

Po tych wystąpieniach poczet sztandarowy przemaszerował przed frontem zebranych na zbiórce by każdy mógł po raz ostatni zobaczyć swój sztandar, pod którym wielu z obecnych przeszło całe swoje dorosłe życie. Nastąpił ostatni akt smutnej uroczystości. Ze sztandarem pożegnał się Komendant. Następnie dokonała tego aktu delegacja kadry. Przewodniczą-

cy delegacji plk dr inż. Jerzy KOPONSKI przyklękawszy na jedno kolano ucałował płat sztandaru. I wreszcie ostatnia komenda plk BARCZAKA, którą będziemy zawsze pamiętać: **Sztandar Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności do Muzeum Wojska Polskiego - ODPROWADZIĆ!** Poczet sztandarowy odmaszerował z placu, wsiadł do oczekującego już samochodu i odwiózł nasz sztandar do Warszawy. Stoi On tam pewnie w muzycznym magazynie gdyż nie znalazł miejsca wśród bojowych sztandarów eksponowanych w części wystawienniczej.

☞ Ku pamięci potomnych, dla tych którzy będą chcieli poznać ostatnie dni WSOWŁ podajemy obsadę kadrową kierowniczych stanowisk w ostatnich tygodniach istnienia Szkoły.

Do każdego z tych nazwisk dziś już trzeba dodać - były.

- komendant - plk prof. dr hab. inż. Andrzej BARCZAK;
- z-ca ds. dydaktyczno-naukowych
- plk dr hab. inż. Marian KOWALEWSKI;
- z-ca ds. ogólnych - plk mgr inż. Marian MROZIŃSKI;
- z-ca, szef logistyki - mjr dypl. Jerzy KOZACZUK;
- kapelan - ks. kpt. mgr Zenon SURMA;
- szef Oddziału Szkolenia - ppłk dr inż. Jerzy RZYTKI;
- szef Wydz. Zab. Procesu Dydaktycznego
- mjr inż. Zbigniew SOKÓŁ;
- szef Wydz. Naukowo-Badawczego
- plk dr inż. Andrzej LUBAŃSKI;
- dyrektor Biblioteki Głównej - ppłk mgr Jerzy DĄBROWSKI;
- szef Katedry Taktyki i Systemów Łączności
- plk dr inż. Jerzy KOPONSKI;
- szef Katedry Nauk Humanistycznych
- ppłk mgr Wiesław SKOP;
- kierownik Zakładu Radiokomunikacji
- ppłk dr inż. Bolesław KOWALCZYK;
- kierownik Zakładu Teletransmisji i Komutacji
- mjr mgr inż. Adam GLINKA;

- kierownik Zakładu Teleinformatyki
- płk dr inż. Tadeusz SZUSZKIEWICZ;
- kierownik Zakładu Szkolenia Ogólnowojskowego
- ppłk mgr Zbigniew SCHON;
- kierownik Studium Języków Obcych
- mjr dypl. inż. Sławomir SZCZEPAŃSKI;
- kierownik Klubu Garnizonowego - mjr Jan WÓJCIK;
- dowódca IV Roczника Podchorążych
- por. mgr inż. Adam KĘPIŃSKI;
- dowódca Kursów - ppłk inż. Henryk ORLUK;
- dowódca Batalionu Zabezpieczenia i Obsługi
- mjr inż. Sławomir MOCH;
- dowódca Kompanii Radiowej BZiO
- por. inż. Wiesław KOZIOL;
- szef Wydziału Eksploatacji - kpt inż. Wojciech MAŻUL;
- szef Łączności - kpt. inż. Henryk ZBRONIEC;
- szef Służby Czołgowo-Samochodowej
- mjr mgr inż. Jan CHORAŻAK;
- szef Służby Uzbrojenia i Elektroniki
- kpt. inż. Mirosław TRZOPEK;
- szef Obrony Przeciwchemicznej
- mjr inż. Krzysztof MISZCZAK;
- -szef Wydziału Zaopatrywania
- por. mgr inż. Leszek KRAWCZYK;
- szef Zaopatrzenia Żywnościowego
- chor. szt. Sylwester MICHALIK;
- szef Zaopatrzenia Mundurowego
- st. chor. Piotr DRZEWIECKI;
- dowódca Kompanii Obsługi - por. inż. Stanisław GAPA;
- szef Wydz. Kadrowo-Administracyjnego
- por. mgr inż. Jarosław PRZYBYŚLAWSKI;
- szef Służby Finansowej - mgr Barbara SZCZYPA;
- szef Służby Zdrowia - płk lek. Kazimierz TRUBA.

☞ 30 września zakończyła działalność WSOWŁ a 1 października 1997 roku, w jej koszarach, zaczęło funkcjonować CENTRUM SZKOLENIA ŁĄCZNOŚCI i INFORMATYKI. O takiej możliwości wspominałem w poprzednim Komunikacie pisząc o decyzjach jakie zapadły w tej sprawie. Z doświadczenia wiadomo, jaka długa może być droga od decyzji do realizacji oraz ile na takiej drodze może się jeszcze zdarzyć. Na szczęście tym razem droga była krótka i nic się nie zdarzyło. „Słowo stało się ciałem”. Słowo „funkcjonować” miało początkowo tylko symboliczny charakter. Był Komendant z nieliczną grupą oficerów przybyłych z Legnicy, była pieczęć i napis na bramie. Nie było słuchaczy, wykładowców i personelu pomocniczego. Koszary i blok szkolny ziały pustką. Można tylko było spotkać pojedynczych oficerów zapoznających się z topografią swego nowego miejsca służby. W ciągu kolejnych tygodni struktury organizacyjne Centrum zaczęły się wypełniać. Maszyna ruszyła i nabierała rozpędu. Kiedy w grudniu odbył się w Zegrzu zjazd ZHP można mu było zapewnić godziwe warunki obrad. Było to ważne ze względu na to, że imprezę zaszczyliły swoją obecnością prominentne postacie III Rzeczypospolitej. Przybył na zaproszeni harcerzy Prezydent Aleksander KWAŚNIEWSKI, był obecny Prymas Polski kardynał Józef GLEMP, licznie reprezentowany był Sejm i Senat, generalicja, rząd i partie polityczne. Pod skrzydłami harcerzy zebrał się w Zegrzu ludzie, którzy nie zawsze darzą się sympatią a tu uśmiechy, uściski - pełna harmonia. To było możliwe w przesiąkniętej łącznościową tradycją atmosferze Zegrza, które już wielokrotnie gościło w swych murach ludzi o różnym rodowodzie mających wspólny cel - dobro Polski.

Zjazd ZHP był dla nowej Komendy Zegrza pierwszym sprawdzianem gotowości organizacyjnej, który wypadł celująco. Nie mogło być inaczej. Jeżeli dzień 1 października można porównać z kolarskim startem honorowym, to „start ostry” nastąpił 5 stycznia 1998 roku. Pojawiły się pierwsze plutony kadetów Szkoły Chorążych oraz słuchacze Wyższego Kursu Doskonalenia Oficerów Łączności. Pomieszczenia internatów, sale wykładowe, stolówka i kasyno zatętniły życiem. Centrum rozpoczęło swoją statutową działalność.

☞ Tak jak ważne jest dla historii Wojsk Łączności zachowanie obsady kadrowej WSOWL w ostatnich dniach jej istnienia, tak konieczne jest z tych samych względów upamiętnienie tej obsady na starcie CSLiI. A oto ona:

- Komendant - płk dypl. Jerzy CEGLAREK;
- Zastępca ds. Szkolenia - ppłk mgr inż. Kazimierz GRZECH;
- Zastępca ds. Ogólnych
- płk mgr inż. Witold KORNESZCZUK;
- Zastępca Szefa Logistyki - mjr dypl. Jerzy KOZACZUK;
- Kapelan - ks. mjr mgr Zenon SURMA;
- Szef Oddziału Szkolenia
- ppłk mgr inż. Zygmunt SZYMONIAK;
- Szef Zespołu Badań Metodyki Nauczania
- ppłk mgr inż. Zbigniew ŚLĘZAK;
- Kierownik Cyklu Łączności Radiowej
- ppłk mgr inż. Andrzej STĘPIEŃ;
- Kierownik Cyklu Telekomunikacji
- ppłk mgr inż. Andrzej BANASZCZAK;
- Kierownik Cyklu Bezpieczeństwa Systemów Łączności
- ppłk mgr inż. Zygmunt ZARĘBA;
- Kierownik Cyklu Informatyki - ppłk mgr inż. Antoni RYSZ;
- Kierownik Cyklu Taktyki - mjr dypl. Bronisław RABIEJ;
- Kierownik Cyklu Przedmiotów Humanistycznych
- mjr dr Wojciech ŁUSZCZ;
- Kierownik Cyklu Łączności Sił Powietrznych
- ppłk mgr inż. Henryk ORLUK;
- Szef Wydziału Społeczno-Wychowawczego
- ppłk mgr inż. Andrzej JASIŃSKI;
- Szef Wydziału Organizacyjno-Kadrowego
- mjr mgr Sławomir NOWAK;
- Główny Księgowy - ppłk mgr Bolesław GRZĄBKA;
- Szef Wydziału Planowania Szkolenia
- ppłk mgr inż. Janusz MARKIEWICZ;

- Szef Wydziału Zabezpieczenia
- por. mgr inż. Adam WALEŚKIEWICZ;
- - Szef Wydziału Materiałowego z-ca Szefa Logistyki
- por. mgr inż. Leszek KRAWCZYK;
- Szef Wydziału Technicznego z-ca Szefa Logistyki
- ppłk mgr inż. Jan GAŁUSZKA;
- Kierownik Przychodni, Szef Służby Zdrowia
- kpt. lek. Jan KUCHARSKI;
- Szef Wydziału Ogólnowojskowego
- ppłk mgr inż. Piotr JEWŁOSZEWICZ;
- Komendant Szkoły Chorążych - vacat;
- Komendant Podoficerskiej Szkoły Zawodowej
- kpt. inż. Artur KRZACZYŃSKI;
- Komendant Szkoły Podoficerskiej Służby Zasadniczej - vacat;
- Komendant Szkoły Młodszych Specjalistów - vacat;
- Dowódca Kursów - vacat;
- Komendant Szkoły Podchorążych Rezerwy - vacat;
- Dowódca Batalionu Zabezpieczenia i Obsługi
- mjr mgr inż. Krzysztof PIOTROWSKI.

☞ Garnizon Zegrze kojarzy się powszechnie ze szkoleniem kadr łączności w Zegrzu Północnym. Nie wszyscy wiedzą, że w Zegrzu Południowym funkcjonuje od 1951 roku placówka naukowo-badawcza, która od 1965 r. nosi nazwę WOJSKOWY INSTYTUT ŁĄCZNOŚCI. 20 marca 1998 r. odbyła się tam podniosła uroczystość nadania Instytutowi imienia prof. Janusza GROSZKOWSKIEGO. Na zaproszenie Komendanta WŁ. płk dr inż. Marka SUCHAŃSKIEGO przybyli na uroczystość znakomici goście reprezentujący rząd RP, wojsko i sfery naukowe. Byli m.in.:

- Dyrektor Generalny MON - dr hab. inż. Tadeusz DIEM;

- Dyrektor Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji
- Wojciech HENRYKOWSKI;
- Z-ca Szefa Sztabu Generalnego - gen. dyw. Józef FLIS;
- Dyrektor Dep. Kadr i Szkolnictwa Wojskowego
- gen. bryg. Józef BUCZYŃSKI;
- Komendant Akademii Obrony Narodowej
- gen. broni Tadeusz JEMIOŁO;
- Komendant Wojskowej Akademii Technicznej
- gen. dyw. Andrzej AMELJAŃCZYK
- Komendant Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki
- płk dypl. Jerzy CEGLAREK.

Licznie było reprezentowane grono byłych pracowników WIŁ a wśród nich poprzednicy obecnego Komendanta. Obecna była również córka prof. GROSZKOWSKIEGO pani Krystyna ŁUKAWSKA. Z-cę SSG gen. dyw. Mariana ROBEŁKA - reprezentował gen. bryg. Witold CIEŚLEWSKI a Szefa Wojsk Łączności i Informatyki gen. bryg. Wojciecha WOJCIECHOWSKIEGO - płk dr Edmund SMAKULSKI. Przybyli również byli szefowie Wojsk Łączności, pozostający w stanie spoczynku generałowie: Marian PASTERNAK i Henryk ANDRACKI. Zaproszony został także i uczestniczył w uroczystości prezes Zarządu Głównego naszego Związku.

Na sali, gdzie zgromadzili się pracownicy WIŁ i zaproszeni goście, stało - przygotowane do odsłonięcia - popiersie prof. Groszkowskiego w asyście dwu oficerów. Uroczystość zainaugurowało wystąpienie Komendanta WIŁ płk dr Marka SUCHAŃSKIEGO, który przedstawił krótki zarys historii Instytutu oraz jego dzień dzisiejszy. Początki sięgają 1951 roku, kiedy został powołany Poligon Naukowo-Badawczy Łączności w Zegrzu. Młoda placówka odczuwała niedobór wykwalifikowanych, wojskowych kadr naukowych wobec czego starała się przyciągnąć do współpracy specjalistów z cywilnych uczelni technicznych. Prof. GROSZKOWSKI z Politechniki Warszawskiej był jednym z pierwszych, który przyszedł jej z pomocą. Przedwojenny oficer Wojsk Łączności, współkonstruktor wielu typów wojskowego sprzętu łączności, jak mało kto czuł i rozumiał potrzeby wojska w tej dziedzinie. Związał się z Instytutem na wiele lat i obecny,

wysoki poziom naukowy tej placówki, jest w dużej mierze zasługą Profesora.

Wojskowy Instytut Łączności uczestniczył w swej historii w badaniach i projektowaniu już trzech generacji sprzętu łączności. Dziś opracowuje kompleksowy, zintegrowany system łączności cyfrowej dla potrzeb pola walki pod kryptonimem „STORCZYK”. Jest to system porównywalny a często wyprzedzający rozwiązania wprowadzane w innych armiach, w tym również w armiach NATO. Dorobek Instytutu został uhonorowany dwukrotnie nagrodą państwową II stopnia oraz dwudziestokrotnie nagrodami MON. O rozwoju kadry naukowej może świadczyć fakt uzyskania tytułu naukowego profesora, trzech stopni doktora habilitowanego i 32 doktoratów. Pracownicy Instytutu uzyskali świadectwa autorskie na 70 patentów i wzorów użytkowych. Ważną funkcją Instytutu jest certyfikacja urządzeń łączności wprowadzanych do wojsk. Żadne z tych urządzeń nie może się znaleźć na wyposażeniu armii bez badań i zgody Instytutu.

Wiarygodność tych opinii opiera się na nowoczesnym wyposażeniu i kwalifikacjach kadry Instytutu. Dziś zatrudnia on 4 samodzielnych pracowników nauki oraz ponad 20 doktorów. Jest to kadra młoda. Ponad 35% pracowników naukowo-badawczych nie przekroczyło 30 roku życia a ponad 50% jest w wieku poniżej 35 lat. „To jest nasz kapitał stwarzający nadzieję na dobrą przyszłość” - stwierdził Komendant. (Oczywiście jeżeli nie podkupi tego kapitału bogatszy kontrahent - uwaga red.)



Po wystąpieniu Komendanta wyświetlono krótki film o życiu i działalności Profesora a następnie Dyrektor Muzeum Politechniki Warszawskiej dr Andrzej ULMER przedstawił Jego obszerny życiorys. Nastąpił teraz najważniejszy akt całej uroczystości - odsłonięcie popiersia Profesora Janusza GROSZKOWSKIEGO. Dokonał tego Dyrektor Generalny MON - dr hab. inż. Tadeusz DIEM w asyście Komendanta i córki Profesora pani Krystyny LUKAWSKIEJ.

Następnie goście zwiedzili niektóre obiekty Instytutu oraz zapoznali się z najważniejszymi, prowadzonymi tam pracami naukowo-badawczymi. Uroczystość zakończono tradycyjnym koktajlem (kiedyś to się inaczej nazywało).

Życiorys prof. GROSZKOWSKIEGO w oparciu o wystąpienie dr Andrzeja Ulmera i opracowania dr Zbigniewa Wiśniewskiego pt. „Słownik biograficzny oficerów kadrowych Ośrodka zegrzyńskiego 1919-1939”.

Janusz Groszkowski urodził się 21 marca 1898 r. w Warszawie. Jego ojciec Teodor był mistrzem cechowym oraz historykiem cechu brązowników i mosiężników a następnie założycielem i kierownikiem Fabryki WYROBÓW FLATEROWANYCH. Matka była nauczycielką. W 1907 r. młody Groszkowski wstąpił do Szkoły Handlowej Zgromadzenia Kupców w Warszawie. Przejawiał zainteresowanie i uzdolnienia w kierunku nauk ścisłych, które pogłębił w szkole pod wpływem wykładowcy fizyki Franciszka Cieńkowskiego - profesora Politechniki Warszawskiej. W 1915 r. zdał maturę a następnie egzamin na Wydział Budowy Maszyn i Elektrotechniki Politechniki Warszawskiej. W 1916 roku wstąpił do POW gdzie rok później został kursantem Szkoły Podchorążych. W tym samym - 1917 r., będąc jeszcze studentem, został młodszym asystentem Katedry Miernictwa Elektrycznego a 22 czerwca 1918 r. asystentem w tej katedrze, którą kierował wówczas znakomity uczonec i oficer Wojsk Łączności mjr inż. Kazimierz Drewnowski. 2 listopada 1918 r. Janusz Groszkowski wstąpił do Wojska

Polskiego i jako podchorąży przez 6 miesięcy walczył w Galicji Wschodniej. W maju 1919 r. został skierowany na kurs do Szkoły Oficerów Wojsk Radiotelegraficznych i w lipcu mianowany podporucznikiem. Pozostawiony w Szkole pełnił obowiązki wykładowcy i kierownika warsztatów radiotelegraficznych. W listopadzie 1919 r. został przeniesiony wraz ze Szkołą do powołanego z inicjatywy Głównego Inspektora Wojsk Łączności - ppłk inż. Kazimierza Drewnowskiego - Obozu Wyszczolenia Oficerów Wojsk Łączności w Zegrzu. Odszedł z Zegrza 1 maja 1920 r. i brał udział w głównych wydarzeniach wojny polsko-bolszewickiej. Po zakończeniu wojny pełnił służbę w Centralnych Zakładach Wojsk Łączności a następnie w Instytucie Badań Inżynieryjnych w Warszawie. W 1921 r. awansowany do stopnia porucznika a w 1924 - do stopnia kapitana. W 1929 r. odszedł z wojska i poświęcił się całkowicie pracy naukowej.

Dyplom inżyniera elektryka uzyskał w 1922 r. Pozostał na Politechnice gdzie prowadził wykłady z lamp katodowych oraz pracował w Laboratorium Prądów Szybkozmiennych pod kierownictwem prof. Mieczysława Pożaryskiego. W 1928 r. kpt. inż. Janusz Groszkowski obronił pracę doktorską i tego samego roku habilitował się. Powołany na stanowisko docenta objął Katedrę Radiotechniki na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej, którą kierował do wybuchu wojny. 7 czerwca 1929 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym a 1 marca 1935 r. profesorem zwyczajnym Wydziału Elektrycznego Politechniki Warszawskiej. W latach 1935-1937 był dziekanem Wydziału Elektrycznego a od 1937 do 1939 r. kierował Studium Wojskowym PW.

W 1929 r. został kierownikiem, zainicjowanego przez siebie Instytutu Radiotechnicznego, a w 1934 r. objął kierownictwo nowo powstałego Państwowego Instytutu Telekomunikacyjnego. W PIT istniał Wydział Specjalny zajmujący się konstruowaniem i badaniem sprzętu wojskowego.

Po wybuchu wojny prof. Groszkowski znalazł się we Lwowie i do 1941 r. był wykładowcą i kierownikiem katedry na Politechnice Lwowskiej. W 1942 r. przedostał się do Warszawy i do wybuchu Powstania prowadził wykłady w uruchomionej przez Niemców Państwowej Wyższej Szkole Technicznej. Zastępcą dyrektora tej szkoły był prof. Kazimierz Drewnow-

ski. W zakładzie kierowanym przez Groszkowskiego konstruowano m.in. radiostacje dla ruchu oporu. W 1943 r. prof. Groszkowski zbadał i określił parametry elektryczne urządzeń radiowych niemieckiej rakiety V 2, które niewypały zdobyli żołnierze AK. Rozpracował również konstrukcję pierwszego, niemieckiego radaru, którego schematy wpadły w ręce podziemia. Wszystko to zostało dostarczone do Londynu gdzie było wykorzystane do organizowania obrony przed nowymi rodzajami niemieckiego uzbrojenia.

Po zakończeniu wojny Groszkowski przystąpił natychmiast do pracy. W 1945 r. został mianowany dziekanem Wydziału Elektrycznego Politechniki Łódzkiej oraz kierownikiem reaktywowanego PIT. Wkrótce powrócił do Warszawy i do przejścia na emeryturę pracował na Politechnice. W dalszym ciągu współpracował z wojskiem. Wykładał w Wojskowej Akademii Technicznej i przez 20 lat był członkiem Rady Naukowej WIŁ. Był autorem ponad 300 publikacji, w tym wielu książek tłumaczonych za granicą. Posiadał członkostwo PAN oraz wielu instytucji naukowych na całym świecie. Zajmował się popularyzacją wiedzy z zakresu radiotechniki i wysokich prądów. Był wychowawcą kilku pokoleń polskich uczonych. Jest patronem szkół w 6 miastach Polski a w Zegrzu posiada swoją ulicę. Był odznaczony m.in. : Krzyżem Virtuti Militari IV klasy, Krzyżem Niepodległości, Krzyżami Oficerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Orderami Sztandaru Pracy I klasy i Budowniczego Polski Ludowej a także wielu odznaczeniami zagranicznymi.

Profesor Janusz GROSZKOWSKI zmarł 3 sierpnia 1984 r. w Warszawie i został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim.

☞ Wojskowy Instytut Łączności przyjął imię Janusza GROSZKOWSKIEGO w przeddzień setnej rocznicy urodzin Profesora i w 57 rocznicę rozpoczęcia własnej działalności. U podstaw istnienia Instytutu było powołanie - w 1951 roku - Poligonu Naukowo-Badawczego w Zegrzu Południowym. Na komendanta Poligonu wyznaczono płk Kuźmę TOPOLNIAKA a w grupie przygotowawczej znaleźli się m.in.: kpt. ROGOWSKI, por. BOROWY, ppor. ANTCZAK, ppor. BYCKOWSKI, ppor. WŁODAR-KIEWICZ, chor. SZMAL oraz st.sierż. SZAFRAŃSKI. Nowa placówka badawcza miała się zajmować badaniami urządzeń tele- i radiokomunikacyjnych pod kątem ich przydatności dla Wojsk Łączności. Były zadania a nie było kadry naukowo-technicznej. Ówczesne władze wojskowe rozwiązały to w prosty sposób. Powołano do wojska absolwentów cywilnych uczelni technicznych i skierowano ich do Poligonu. A były to czasy, kiedy Minister Obrony Narodowej miał prawo powołać do zawodowej służby wojskowej każdego obywatela. W ten sposób znaleźli się w Zegrzu Południowym, po krótkim przeszkoleniu wojskowym porucznicy: Janusz MOŁSKI, Tadeusz GAJ, Szymon FIRKOWICZ, Genadiusz JAŚKIEWICZ oraz Arkadiusz GÓRAL. W latach 1952-53 przybyli absolwenci Wojskowej Akademii Łączności w Leningradzie: mjr NIEWIADOMSKI, kpt. MIENKOWSKI, kpt. KUKACKI i kpt. BANASIK. Od 1953 r. zasilają kadrę Poligonu absolwenci Wojskowej Akademii Technicznej powołanej do życia w Warszawie w 1951 r. Prace Poligonu nabierają rozmachu i zaczyna się opracowywanie nowego sprzętu łączności. Powstają pierwsze urządzenia utajniane dla telegrafii, urządzenia zdalnego sterowania radiostacjami oraz wiele innych rozwiązań wdrożonych następnie do produkcji i eksploatowanych w Wojskach Łączności przez wiele lat. Poligon legitymuje się coraz większym dorobkiem naukowo-badawczym i staje się wiodącym ośrodkiem rozwoju wojskowej myśli technicznej. Jego dotychczasowa nazwa nie odpowiada już osiągnięciom i randze jaką uzyskał w świecie nauki. W 1958 r. przemianowano go na OŚRODEK BADAWCZY SPRZĘTU ŁĄCZNOŚCI a w 1965 r. otrzymał nazwę dzisiejszą WOJSKOWY INSTYTUT ŁĄCZNOŚCI.

Kolejnymi komendantami placówek naukowo-badawczych łączności byli:

- płk Kuźma TOPOLNIAK 1951-1953;
- ppłk inż. Alfred ŚMIETONKO 1953-1955;
- płk dr inż. Tadeusz NIEWIADOMSKI 1955-1965;
- płk mgr inż. Bernard MIENKOWSKI 1965-1969;
- płk doc. mgr inż. Tadeusz GAJ 1969-1980;
- płk dr inż. Zdzisław WALICKI 1980-1982;
- płk mgr Marian KRUTKI 1982-1984;
- płk prof. dr inż. Wojciech OSZYWA 1984-1991;
- płk dr inż. Marek SUCHAŃSKI od 1991.

(Podstawowe dane z historii WIEL - na podst. artykułu W. Oszywy w Przeglądzie Telekomunikacyjnym nr 5/1991 oraz notatek Bolesława Petrygi).

III. Z ZAŁOBNEJ KARTY

☞ Informację o śmierci płk. Tadeusza WIERNIKOWSKIEGO poda-
liśmy na pierwszej stronie Komunikatu. A oto krótkie dane biograficzne
Zmarłego.

Urodził się 13 marca 1918 r. w Warszawie. Gimnazjum ukończył
we Włocławku i w 1938 r. wstąpił do Szkoły Podchorążych Łączności
w Zegrzu. W sierpniu 1939 r. odbywał praktykę liniową w kompanii łącz-
ności 8 DP w Modlinie. Tam zastała Go wojna. Został wyznaczony na
dowódcę centrali telefonicznej obrony przeciwlotniczej twierdzy. 4 wrze-
śnia, w czasie jednego z nalotów został ranny i umieszczony w szpitalu
a następnie ewakuowany pociągiem sanitarnym w głąb kraju. Uniknął
niewoli i po krótkiej rekonwalescencji powrócił do Warszawy. Wkrótce,

w obawie przed wywiezieniem do Niemiec, przeniósł się do wsi Miszewo
Murowane w powiecie plockim. Tam pracował jako robotnik w miejsco-
wym majątku a następnie został zatrudniony w Urzędzie Gminnym. Korzy-
stając z dostępu do dokumentów urzędowych, zaopatrywał ukrywających
się Polaków w dokumenty osobiste i kartki żywnościowe a także pomagał
miejscowym rolnikom w unikaniu dostaw obowiązkowych. W tym czasie
nawiązał kontakt z ruchem oporu.

W maju 1945 r. został zmobilizowany i w stopniu podporucznika
skierowany do kompanii łączności 9 Oddziału WOP w Nowym Sączu. Brał
udział w walkach z UPA. W sierpniu 1946 r. został przeniesiony do
Departamentu Łączności MON (to był poprzednik późniejszego Szefostwa
Wojsk Łączności) gdzie zajmował się sprawami mobilizacyjnymi.
W 1957 r. przeszedł do Szefostwa Wojsk Chemicznych gdzie pracował do
końca służby. W latach 1960-61 był uczestnikiem kursu doskonalącego
w Akademii Sztabu Generalnego. W 1962 r. awansowany do stopnia puł-
kownika. W 1973 r. był członkiem Międzynarodowej Komisji ds. Kontroli
i Nadzoru w Wietnamie. Zakończył służbę żołnierską w 1974 r. i od razu
rozpoczął aktywną pracę społeczną w organizacjach kombatanckich. Był
w tych działaniach niezmordowany do ostatnich dni swojego bogatego
życia.

Był odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski,
Krzyżem Partyzanckim, Srebrnym i Złotym Krzyżami Zasługi, Srebrnym
Medalem Zasłużony na Polu Chwały, Medalem za Udział w Wojnie
Obronnej 1939 r. oraz innymi odznaczeniami polskimi i zagranicznymi.

☞ 28 grudnia 1997 r. zmarł w Warszawie płk inż. Piotr STANKIE-
WICZ. Urodzony na Wileńszczyźnie 29 czerwca 1926 roku. W czasie oku-
pacji był żołnierzem 23 Braślowskiej Brygady AK. W październiku 1944 r.
został powołany do Wojska Polskiego i pełnił służbę w jednostkach łączno-
ści. W 1945 r. został skierowany do Oficerskiej Szkoły Łączności w Siera-
dzu. Po promocji skierowany do Batalionu Łączności Sztabu Generalnego
w Warszawie na stanowisko dowódcy plutonu. Wkrótce po tym został wy-

znaczony nad-cę kompanii. Po przeformowaniu batalionu w 5 pułk łączności MON objął w nim stanowisko d-cy batalionu. W 1962 r. rozpoczął studia w Wojskowej Akademii Technicznej, po ukończeniu których skierowano Go na stanowisko Szefa Wydziału w Szefostwie Wojsk Łączności a wkrótce po tym wyznaczono na dowódcę pułku budownictwa łączności w Zgierzu k.Łodzi. W 1975 r. powrócił do Warszawy na stanowisko Szefa Węzła Łączności MON. W 1986 r. odszedł na emeryturę. W Wojskach Łączności był szeroko znany i cieszył się zasłużonym szacunkiem. Odznaczony m.in. Krzyżami Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym i Złotym Krzyżami Zasługi oraz wielu medalami resortowymi.

Został pochowany w asyście kompanii honorowej, w rodzinnym grobowcu na cmentarzu w Wilanowie.

☞ 16 stycznia 1998 r. zmarł płk dypl. Wacław MALINOWSKI. Urodzony 22.08.1915 r. w Bobrujsku na Białorusi, po uzyskaniu matury w 1934 r. wstąpił do Szkoły Podchorążych Łączności w Zegrzu. Promowany w 1937 r. został skierowany do służby w 2 batalionie Pułku Radiotelegraficznego, który stacjonował w Beniaminowie. W maju 1939 r. został skierowany do Wojskowego Ośrodka Spadochronowego w Bydgoszczy w charakterze instruktora łączności. Z chwilą wybuchu wojny ewakuowany wraz z Ośrodkiem do Małaszewicz. Odszukał Oddział Zapasowy swego macierzystego pułku i wraz z nim brał udział w walkach w okolicach Janowa Lubelskiego. Po rozbrojeniu oddziału przez Armię Czerwoną uciekł z konwoju i dotarł do Warszawy. W listopadzie aresztowany przez Niemców został osadzony w obozie jenieckim. Po wyzwoleniu powrócił do Kraju i został powołany do wojska. Pełnił służbę w 7 Samodzielnej Brygadzie Inżynieryjno-Budowlanej a następnie został skierowany do Inspektoratu Łączności. Ukończył Akademię Sztabu Generalnego i został tam wykładowcą w Katedrze Łączności. W 1957 r. wyznaczono Go na Szefa Zespołu Łączności w Głównej Kontroli Wojskowej gdzie pełnił służbę do chwili odejścia na emeryturę w 1972 r. Do 1988 r. - jako ceniony specjalista -

pracował jeszcze w Ministerstwie Finansów. Był aktywnym członkiem naszego Związku.

Był odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym i Złotym Krzyżami Zasługi oraz licznymi medalami wojskowymi i państwowymi.

Został pochowany w asyście kompanii honorowej Wojska Polskiego w rodzinnym grobowcu na Wojskowych Powązkach.

☞ 26 kwietnia 1998 r. zmarł por. Bronisław STRZAŁKOWSKI. Urodzony 5 maja 1918 r. w Serocku niedaleko Zegrza. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w 1938 r. wstąpił do Szkoły Podchorążych Łączności w Zegrzu. W sierpniu 1939 r. odbywał praktykę liniową w kompanii łączności 3 Dywizji Piechoty Legionów w Zamościu i przebył z tą dywizją Kampanię Wrześniową. Dostał się do niewoli radzieckiej skąd uciekł i 20 października dostał się do Warszawy. Był żołnierzem Ruchu Oporu i więźniem Pawiaka. W 1945 r. został powołany do wojska i wkrótce przeniesiony do rezerwy. Rozpoczął pracę w Ministerstwie Łączności jako radiotechnik. Przez długie lata był cenionym pracownikiem w Zarządzie Stacji Radiowych i Telewizyjnych. W 1983 r. odszedł na emeryturę i działał aktywnie w środowisku kombatantów łączności. Był odznaczony najwyższymi odznaczeniami resortowymi.

Został pochowany w rodzinnym grobowcu na Starych Powązkach.

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI !

Opracował: *S. Markowski*



Redakcja przeprasza za opóźnienie w wydaniu Komunikatu. Powodem były tzw. trudności obiektywne a tak na prawdę zmniejszająca się gwałtownie wydolność Redaktora.

